

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noakowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chetmickowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr 498

Wydanie M

Poznań, niedziela 30 października 1938

Rok 33

Poznań, 29 października 1938

Przed ważnymi decyzjami

W szeregu spraw, donoszących dla Polski, nastąpią wkrótce decyzje.

Na naszym południu oczekiwano naprawy granicznych na Zaolziu oraz w Czedeckim, na Orawie i Spiszu. Prasa rządowa zapowiedziała poważne zmiany terytorialne na korzyść państwa polskiego; jak daleko sięgną one w rzeczywistości, okaże się wkrótce.

Ze swej strony wstrzymujemy się od recenzji za słusność takiej czy innej sprecyzowanej wiadomości. Jeżeli chodzi o prasę obozu rządowego, zapowiadała ona w swoim czasie przesunięcie granicy na Śląsku Cieszyńskim aż po Ostrawicę, a nawet włącznie Morawskiej Ostrawy, podczas kiedy istotne żądania polskie objęły dwa powiaty, trzeci, frydecki, o przeważnie ludności czeskiej pozostawiając przy Czechach, a wysuwając postulat plebiscytu w pewnej ograniczonej strefie.

Zamiast tego plebiscytu nastąpi — to, zdaje się, jest już przesądzone — uzgodnienie tej kwestii bezpośrednio przez rządy warszawski i praski. Wydaje się przy tym, że chodzi o uzyskanie przez Polskę kilku gmin, stanowiących zaplecze Bogumina. W jakich to stanie okolicznościach, należy odczekać.

Niewątpliwie też w najbliższych dniach dowiemy się ze strony niemieckiej, jak przedstawiają się spodziewane korekty graniczne w Czedeckim, na Orawie i Spiszu, przy których naród polski obstawał stale w myśl zasady narodowej sprawiedliwości. W tej chwili nie wiadomo jeszcze i tutaj dokładnie, jak daleko poprawki te sięgną, czy będą zgodne z zapowiedziami prasy rządowej w artykułach i mapach granicznych.

Jest w każdym razie przy tym rzecz bardzo korzystna, że rząd słowacki sam przyznaje w zasadzie słusność postulatów polskich, to znaczy, że sprawa ta będzie załatwiona polubownie, bez zatargu politycznego z narodem słowackim, na czym narodowi polskiemu i polskiej polityce zależał musi w wysokiej mierze. Nie służą im nie służą interesom polskim wystąpienia części prasy „sanacyjnej”, wprowadzające w stosunki polsko-słowackie pierwiastek rozdrażnienia. Za Karpatai musimy mieć przyjaźń, a nie wrogość.

Ta prawda przesądza też o stosunku Polski do zagadnienia Rusi Podkarpackiej i kwestii wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Znowuż w dniach najbliższych prawdopodobnie dowiemy się, czy w tej sprawie Berlin dostosował się do stanowiska Rzymu.

(Ciąg dalszy, na str. 2)

Niemcy wypędzili przemocą do Polski 8 i pół tys. Żydów

Niemcy zmusili bagnietami i karabinami maszynowymi tysiące Żydów do przejścia granicy polskiej pod Zbąszyniem, Chodzieżą, Czarnkowem i Trzecielem

Nasz specjalny wysłannik telefonuje ze Zbąszynia:

Jak donosiliśmy w wydaniu porannym, wczoraj po południu i w ciągu ubiegłej nocy władze niemieckie, zupełnie niespodziewanie, rzuciły na granicę polską koło Zbąszynia i Czarnkowa transporty tysięcy Żydów, zamieszkałych dotychczas w Niemczech i legitymujących się polskimi paszportami.

Masowe wydalenie Żydów polskich z Niemiec przygotowano i przeprowadzono z prawdziwie niemiecką dokładnością i bezwzględnością.

Wczoraj, w piątek, o godz. 5 rano w poszczególnych miastach niemieckich, jak w Berlinie, Lipsku i Hannoverze, a nawet w Wiedniu, wyciągnięto Żydów z łóżek i kazano im szykować się do drogi, pozwalając zabrać jedynie 10 marek, oraz bieliznę i ubrania. Pod eskortą ustawiono ich na dworce kolejowe, skąd specjalnymi pociągami przetransportowano ich nad granicę polską. Dzieci żydowskie, które były w szkołach, po ukończeniu nauk postawione zostały na dworcu kolejowym, gdzie, jak je poinformowano, czekali na nie rodzice.

Wszystkie pociągi z Żydami skierowano nad granicę polską.

Na dworzec polski w Zbąszyniu



Żydowskie mrowie na przejściu granicznym Zbąszyń — Rogatka, pilnowane przez polską straż graniczną

Gdy przeciwstawiła się temu policja polska i polska straż graniczna, Żydów odpędzono z powrotem na stronę niemiecką, niemieccy policjanci i celnicy nalapali bagnety na karabiny i

der, kobiety zaczęły płakać i oczywiście między innymi przewracając się na ziemię.

Bagnety i karabiny maszynowe po stronie niemieckiej, dokazały jednak swego. Przerazone mrowie żydowskie rozbiegło się po granicznych lasach i polach i przebieło w ten sposób granicę, dostając się na teren polski.

W ten sposób na przejściu granicznym Zbąszyń — Rogatka Niemcy przepchnęli siłą kilka transportów. Pierwszy transport w liczbie 730 Żydów przepchnięty został tam wczoraj o godz. 20. Następnym transportem liczył 500, a dziś rano przeszło w ten sposób granicę niemiecko-polską ponad tysiąc Żydów i Żydówek. Równocześnie w okolicy Czarnkowa wepchnięto w ten sam sposób około 3 tysiące Żydów, a pomiędzy Chodzieżą, Miedzychowem, Trzecielem, z górą ty-

siąg. Ogółem liczbę Żydów, którymi do dzisiejszego przedpołudnia obdarzyli nas Niemcy, przez granicę Województwa Poznańskiego, oblicza się na 8500 osób.

Przy przejściu granicznym Zbąszyń — Rogatka, w przydrożnym lesie, stoją zbite w gromadę olbrzymie tłumy Żydów, czekających na dalszy transport w głąb Polski.

Wielu z nich jest ubranych bardzo porządnie i wygląda inteligentnie. Nie brak jednak między nimi Żydów z (Ciąg dalszy na stronie 2).



Fragment jednego tylko transportu Żydów, który Niemcy dziś wypędzili pod Zbąszyniem do Polski.

nadeszły dotychczas trzy takie pociągi. Pierwszy wczoraj o godz. 22 przywiozł w ośmiu wagonach pullmanowskich przeszło 800 Żydów i Żydówek. Drugi pociąg, liczący pięć wagonów, nadszedł w nocy o godz. 3.26 (500 Żydów), a trzeci, najliczniejszy, mianowicie aż czternaście wagonów pullmanowskich, nabitych Żydami w niemożliwy sposób (około 2 tysiące) dziś rano o godz. 8.00. Pociągi te stoją na bocznych peronach i do chwili obecnej nie wiadomo, gdzie się tych Żydów ulokuje.

Większość transportów Niemcy skierowali nad zieloną granicę, wzdłuż której rozwieszono ich specjalnymi autobusami.

Władze niemieckie wybrały te punkty zielonej granicy, gdzie polskie przejścia graniczne były najslabiej obsadzone.

Tam czekały już skonysgnowane oddziały niemieckiej Schutzpolizei i niemieckiej straży celnej, uzbrojone w karabiny, bagnety i karabiny maszynowe.

Żydom kazano wychodzić z autobusów i przechodzić na stronę polską.

pokazując Żydom karabiny maszynowe, poczęli siłą i groźbą broni gnać ich do Polski.

Żydzi wszczęli niebawem harmi-



Kobiety i dzieci żydowskie udają się furmankami, pod eskortą, z przejścia granicznego Zbąszyń — Rogatka do miasta Zbąszyn.

Przed głosowaniem do Rady Miejskiej w dniu 18 grudnia

W niedzielę można sprawdzać listy wyborców!

Ozas nagli, pospiesz więc jeszcze dziś między godz. 17 a 21, lub w niedzielę między 10 a 12, lub 17 a 21 do właściwej komisji okręgowej, (adresy na str. 6), czy nie pominęto w spisach obywateli, lub kogokolwiek z twych krewnych, względnie znajomych, aby żaden głos narodo-wca nie przepadł w dniu 18 grudnia.

Wykorzystaj zwłaszcza niedzielę dla sprawdzenia list, aby móc wnieść na czas odpowiednie reklamacje

Przed ważnymi decyzjami

(Ciąg dalszy ze strony 1)
przychylnego żądaniom węgierskim i dążeniom polskim.

Wielokrotnie na tym miejscu wykazywaliśmy, co oznaczałoby stworzenie w tym niewłaściwym punkcie Europy środkowo-wschodniej „Piemontu ukraińskiego” z nieobliczalnym dla sąsiadów fermentem politycznym, a także społecznym. Wielka jest w tej sprawie odpowiedzialność polityki niemieckiej, która ma zarazem najlepszą sposobność do wykazania w tej chwili przyjaznego swego stosunku do państwa polskiego i jego rządu. Boć dwóch zdań być nie może, że zawalenie przez Berlin w tej kwestii kapitałnej na szali decyzji w sensie ujemnym dla Polski byłoby wyraźnym dowodem kierowania się przez politykę niemiecką w odniesieniu do żywotnych polskich interesów państwowych motywami nieprzyjaznymi.

Niczego nie przesadzamy; oczekamy faktów.

Są w innych dziedzinach objawy, które na politykę niemiecką dziwne rzucają światło.

Mamy w tej chwili na myśli przede wszystkim fakt najświeższej daty, o którym doniosła Polska Agencja Telegraficzna, a mianowicie wydalenie z Niemiec nagie tysiący Żydów, posiadających paszporty polskie, i to wydalenie ich i przywleczenie na granicę polską bez porozumienia z władzami polskimi.

Co ten „podarunek” oznacza dla Polski w treści swej, każdy z czytelników naszych docenia w pełni. Jeżeli zaś chodzi o sposób postępowania, jest on nieprzykrykowany w ogóle, a cóż dopiero — w przyjaznych stosunkach sąsiedzkich.

Cała polska opinia publiczna musi wobec takich metod zająć postawę stanowczą. Gdy inne państwa oczyszczają się z elementu żydowskiego, Polska, posiadająca i tak około 10 proc. ludności żydowskiej, przyjęła Żydów ze wschodu i zachodu. Teraz narzuca nam się nowa fala żydostwa, która z Polską łączy już tylko paszporty polskie, ale która stosunki z nią dawno zerwała. I robactwo to żydowskie wsadza się państwu polskiemu hurtem za koinerz tak sobie z dnia na dzień... Tymczasem w Polsce masę Żydów, obywateli niemieckich, mieszających swobodnie w kraju naszym, tłuką się po nim, jak długi on i szeroki, i wyludniają polskie pieniądze z polskich kieszeni.

Ograniczamy się w tej chwili z konieczności do stwierdzenia tego stanu rzeczy oczekując od czynników, do tego powołanych, że poczynią one kroki stanowcze, niezbędne dla obrony interesów narodowych i państwowych.

Równocześnie jesteśmy świadkami na terenie „najudolniejszego” politycznie z Rzeszą Gdańska wypierania wpływu polskiego krok za krokiem, i to w dziedzinach nie tylko rzekomo spornych, ale nawet w zastrzeżonych najwyraźniej i najformalniej dla kompetencji, działania i decyzji pań-

stwa polskiego. Wymownie o tym świadczą ostatnie doniesienia z Gdańska współpracownika naszego nadmorskiego.

Dlatego to, aczkolwiek z napięciem śledzimy wypadki, związane z całokształtem naszej granicy południowej, zwracamy równocześnie jak najbardziej baczną uwagę społeczeństwa naszego ku podstawowemu zagadnieniu północnemu nad ujściem Wisły i nad Bałtykiem, oraz ku objawom, których świadkami jesteśmy obecnie na zachodniej granicy polsko-niemieckiej w postaci „obdarzenia” nas tysiącami Żydów i zaskoczenia władz polskich faktami dokonanymi.

„Kurier Warszawski” donosi, co następuje:

„Prasa zagraniczna podaje wciąż wiadomość, iż minister spraw zagranicznych Józef Beck ma się spotkać z kanclerzem Hitlerem, przy czym wskazywano różne miejsca spotkania.

Podając tę wiadomość stwierdziliśmy, że lansowanie tej wiadomości należy uważać przynajmniej za przedwczesne. Wobec powtarzania się nadal tej pogłoski możemy stwierdzić, że spotkanie ministra Becka z kanclerzem Hitlerem jest nieaktualne i w rozmowach dyplomatycznych nie brane w rachubę.

„Jednocześnie dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że pogłoska podana przez jedno z pism w ubiegłą niedzielę, powtarzana następnie przez szeregi pism zagranicznych, że w niedalekiej przyszłości zostanie zawarte między rządem Rzeszy i rządem Polski nowe umowy w duchu paktu o nieagresji, który będzie kontynuowany, jest nieprawdziwa.

„Tymbardziej nie sprawdza się pogłoska lansowana przez komentatorów wymienionej wiadomości o przedłużeniu paktu o nieagresji między Polską i Niemcami na lat 25. W najbliższym czasie, a w każdym razie do załatwienia spraw granicznych w basenie nadnaddunajskim według posiadanych przez nas wiadomości żadne nowe układy z naszym sąsiadem zachodnim zawarte nie będą.”

W oczekiwaniu pośrednictwa włosko-niem.

Warszawa. (Tel. wł.). Wiadomości, nadchodzące z rozmaitych stołec zachodnich oraz z Budapesztu i Rzymu, wskazują, że w ciągu najbliższych dni, a może nawet już dziś należy oczekiwać wyniku arbitrażu Niemiec i Włoch w sprawie węgierskiej.

Jaki będzie ten wynik, trudno przewidywać. Doniesienia z różnych źródeł są zupełnie sprzeczne. Nie można powiedzieć, że na Węgrzech panuje optymizm, nie można również twierdzić, że Praga jest pewna sukcesu.

Korespondent ATE donosi z Rzymu, że w piątek po południu dojrzał tam pewien projekt, związany z zagadnieniem mniejszości węgierskiej w Czecho-Słowacji. Wspomniany korespondent twierdzi, że ma być wysłana do Pragi nota włosko-niemiecka, dotycząca możliwości ustanowienia wspólnej granicy między Węgrami a Polską. Oczekuje się również, że w

wyniku rozmów Ribbentropa z włoskimi mężami stanu ukaże się oficjalne oświadczenie, zawierające dane, dotyczące rozwiązania ustalonego w rozmowach włosko-węgierskich.

„Essener National Zeitung” uważa, że spekulacje pewnych czynników na rzekomą rozbieżność poglądów niemiecko-włoskich w sprawie węgierskiej są całkowicie mylne. Stanowisko obu tych państw jest zgodne w sprawie żądań węgierskich, jak i wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

W piątek — jak już donosiliśmy — rząd czecho-słowacki wręczył posłowi węgierskiemu w Pradze Wattsteinowi odpowiedź na notę z dnia 27 bm.

Pospieszną odpowiedź Pragi i propozycję oddania sporu pod arbitraż tłumacza w tutejszych kołach politycznych tym, że Budapeszt jeszcze 27 bm. zwrócił się do Niemiec i Włoch z taką propozycją.

Niemcy wypędzili przemocą do Polski 8 i pół tys. Żydów

(Dokończenie ze strony 1)
brodami i pejsami. Część z nich milcząco znosi swój los, natomiast większość głośno biada — przezwala w języku niemieckim — i opowiada na lewo i prawo, że pozostawili w Niemczech składki, kamienie i majątki. Wszystko to uważają za stracone.

Na przejściu granicy Zbąszyń — Rogatka przebywa starosta nowotomyski Skoczen, komendant powiatowy P. P. Ziłogórski i oficerowie straży granicznej. Policję selegnięto z całego powiatu, a również z Poznania, skąd w ciągu nocy przybyło 25 policjantów.

Polskie władze administracyjne zajęły się przede wszystkim losem kobiet i dzieci, które z przejścia granicznego Zbąszyń — Rogatka, przetransportowane furami, wraz z bagażem do Zbąszynia. Żydówki i dzieci żydowskie umieszczono w próchnych, nieużywanych koszarach.

Cały Zbąszyń jest niebawem poruszony tym masowym najazdem Żydów, przymusowo wydłanych z Niemiec do Polski. Na dworcu kolejowym w Zbąszynie część Żydów z podciągów wypełniła szeregami wszystkie poczekalnie. Żydzi są nadzwyczaj zdziwieni, iż marka niemiecka na za granicę tak małą wartość. W Zbąszynie bowiem płaci się za markę w srebrze

80 groszy, a za markę w papierze 98 groszy. Wielu z Żydów przebywających w Zbąszynie opowiada, że chcą z Polski zaraz wyjechać do Ameryki, względnie do Anglii. (sb.)

Żydzi w dalszym ciągu „lecą” do Polski

Wczoraj przyleciała na lotnisko cywilne w Ławicy samolotem pasażerskim z Berlina nowa partia 13 Żydów. Wobec tego, że mieli oni nieważne paszporty, nieuprawnijające ich do pobytu w Polsce, odstawiono ich kolejną do Zbąszynia.

Żydzi, którzy w ostatnich dniach przylecieli samolotami do Poznania i tutaj zostali zatrzymani, przebywają w Zbąszynie pod dozorem policji.

Żydzi z Polski w Rzeszy Niemieckiej

Według źródeł niemieckich liczba Żydów, podających się za obywateli polskich, wynosi na obszarze Rzeszy Niemieckiej jeszcze około 100.000. Z tego większość, bo łącznie ponad 50.000, przepadła na Lipsk i okolice. Większość łosek Żydów z Polski przebywających nadto we Wrocławiu, Frankfurtu nad Menem, Düsseldorfie i Berlinie.



Ultranowoczesna konstrukcja i piękne zewnętrzne czynniki z odbiornika tego przedmiotu wysoce artystyczny, dający maksimum zadowolenia nabywcę.

Niezwykle dogodne warunki nabycia.

Sprzedaję na dogodne raty w czolowych firmach radiowych.

NIEODPARTY ARGUMENTY:

1. „Magicka Skala” — ponad 100 stacji.
2. 4 lampy „czerwone”.
3. Zdumiewająca selektywność (7 obwodów).
4. Czarowny ton (głosnik elektryczny).

KOSMOS RADIO

„RADIOEKSPERT” Poznań, Śniadeckich 1, telefon 64-44

ng 20 288

Łozowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 27 października 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia bonów Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 2076, 7066, 10 545, 14 654, 23 578, 34 428 — w wartościach 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100 zł. Wylosowane bono wykupowane są przez urzędy skarbowe po 100 zł za bono 25-złotowy.

Gedula Urzędowa Giełdy Zbożowo-Towarowej

STANDARTY: pszenica 748 g/l, żyto 708 g/l, owies 1. stand. 470 g/l, owies 2. stand. 445 g/l.

Poznań, 29. 10. 1938 r.

Ceny orientacyjne:	
Pszenica	18.50 — 19.00
Żyto	14.25 — 14.75
Jęczmień browarny	10.00 — 10.75
„czarny 700—750 g/l	13.15 — 13.65
„biały 675—715 g/l	11.00 — 11.50
Owies 1. stand.	13.10 — 13.50
Owies 2. stand.	11.50 — 12.00
Mała pszena gat. I, wyc. 0-50%	30.25 — 30.75
Mała pszena gat. II, 0-50%	33.50 — 34.00
Mała pszena gat. III, 0-50%	30.75 — 31.25
Mała pszena gat. I, 55-60%	29.50 — 30.00
Mała pszena gat. II, 55-60%	26.50 — 27.00
Mała pszena gat. III, 55-60%	24.00 — 24.50
Mała pszena gat. I, 60-65%	22.50 — 23.00
Mała pszena gat. II, 60-65%	18.50 — 19.00
Mała pszena gat. III, 60-65%	16.50 — 17.00
Mała żytnia gat. I, 0-50%	25.50 — 26.00
Mała żytnia gat. II, 0-50%	23.25 — 23.75
Mała żytnia gat. III, 0-50%	21.50 — 22.00
Otreby pszenne grubo stand.	10.75 — 11.25
Otreby pszenne drobno stand.	9.25 — 9.75
Otreby żytnie stand.	9.00 — 9.50
Otreby jęczmiennie	9.75 — 10.25
Orechy Wiktorii	23.00 — 23.50
Orechy siewne (Polze)	24.50 — 25.00
Repsak ołny	40.50 — 41.50
Repsak jary	37.50 — 38.50
Siemię lniane	45.00 — 46.00
Siak niebieski	65.00 — 70.00
Gorczaka	85.00 — 87.00
Makuchy białe w teflach	20.00 — 21.00
Makuchy reperskie w teflach	12.75 — 13.75
Ziemniaki jadalne	3.00 — 3.50
Emminki fabryczne za kg	17.50 — 18.50
Słonec paszenna luzem	1.50 — 1.75
„bezona paszowana	2.25 — 2.75
„złoty luzem	1.75 — 2.25
„złoty paszowany	2.25 — 2.75
„owiana luzem	1.50 — 1.75
„owiana paszowana	2.25 — 2.75
„jeczmienna luzem	1.50 — 1.75
„jeczmienna paszowana	2.25 — 2.75
„awika luzem	5.00 — 5.50
„awika paszowana	6.00 — 6.50
„nadmorskie luzem	5.50 — 6.00
„nadmorskie paszowane	6.50 — 7.00

Ogólny obrót: 4030 ton, w tym: pszenicy 350 ton, tendencja spokojna, żyta 590 ton, tendencja spokojna, jęczmienia 610 ton, tendencja spokojna, owsa 50 ton, tendencja spokojna, pszenki 445 ton, tendencja spokojna, pastewne i inne 205 ton, tendencja spokojna.

Z londyńskiej giełdy metali

(Notowania z dnia 28. 10. rb. w £ za T)
Miedź (tendencja stała). Standard per kask 40.0/40—40.5/40: 8.50—8.55—40.18/18.
Cyna (tendencja stała). Standard per kask 212.7/213—213.5/214: 213—214.
Ołów (tendencja stała). Standard per kask 21.7/21.8—21.8/21.9: 21.8—21.9.
Najmniejsza 10.7/10.8—10.8/10.9: 10.8—10.9.
Cyna (tendencja stała). Złoty dostawa natychmiast 10.7/10.8—10.8/10.9: 10.8—10.9.
Srebro (za 1 uncję). W standardzie 10.5/10.6: 10.5—10.6.
Na dostawę 197/198 d: czyste 21.8/20 d. na dostawę 21 d.
Złoto (za 1 uncję) 145 a 10% d.